

Karol CHMIEL (1911-1951)

Ur. 17 IV 1911 w Zagorzycach koło Sędziszowa Małopolskiego, pow. Dębica, w rodzinie chłopskiej, syn Antoniego i Katarzyny z Charkułów. Świadczenie dojrzałości uzyskał w Gimnazjum im. Władysława Jagiełły w Dębicy, a dyplom mgr. praw na UJ w Krakowie. Równocześnie odbył służbę wojskową w Szkole Podchorążych Rezerwy Piechoty przy 6. DP w Krakowie. Do września 1939 pracował w samorządzie miejskim w Mielcu, był wówczas członkiem SL. W kampanii wrześniowej 1939 jako plut. pchor. w ośrodku zapasowym 6. DP. Po zakończeniu walk spod Lwowa powrócił do rodzinnych Zagórzyc. Tu w styczniu 1941 wstąpił do ZWZ, dowodził plutonem, w 1942 awansował do stopnia ppor. AK, w 1945 - por. Walczył w BCh, był komendantem powiatowym BCh w Dębicy, także komendantem obwodu AK w Dębicy. Używał wówczas ps. „Grom”. W akcji „Burza” ciężko ranny. Po wyleczeniu zamieszkał w Swoszowicach koło Krakowa, pracował w spółdzielczości, należał do PSL. Od września 1945 rozpoczął działalność konspiracyjną w WiN na obszarze południowo-wschodnim, od stycznia 1947 był członkiem kierownictwa IV ZG WiN. Używał wówczas ps. „Zygmunt”, „Katonowicz” i „Leon”. Był współautorem Memoriału do ONZ w 1946, doradcą politycznym prezesa WiN, wyznaczony do przerzutu na Zachód. Aresztowany 12 XII 1947 w Krakowie i osadzony w więzieniu mokotowskim, po trzyletnim ciężkim śledztwie wraz z sześcioma innymi członkami kierownictwa IV ZG WiN (Józefem Batorym, Franciszkiem Błażejem, Łukaszem Cieplińskim, Mieczysławem Kawalcem, Adamem Lazarowiczem, Józefem Rzepką) został skazany na karę śmierci i stracony nad ranem 1 III 1951. W celi śmierci na Mokotowie napisał więzienną piosenkę śpiewaną na melodię Czerwonych maków. L 248

wg. Tadeusza Swata – „Przed Bogiem i Historią”, wyd. IPN Komisja Ścigania Zbrodni przeciw Narodowi Polskiemu.

Dzieciństwo i młodość

Karol Chmiel urodził się 17 IV 1911 roku jako czwarte, najmłodsze dziecko Antoniego i Katarzyny z domu Charchut. Rodzice prowadzili około 12 ha gospodarstwo.

Karol szkołę powszechną ukończył w Zagorzycach.

Gdy miał 11 lat zmarła mu matka, mimo tego rodzina zdecydowała się wysłać go do gimnazjum w Dębicy. Nie było ich stać na opłacenie bursy, więc codziennie wstawał o 5 rano i wędrował 8 km do Sędziszowa. Po uzyskaniu matury rozpoczął studia na Uniwersytecie Jagiellońskim na Wydziale Prawa. W czasie studiów należał do Polskiej Akademickiej Młodzieży Ludowej na UJ w Krakowie. Był członkiem Stronnictwa Ludowego.

Po ukończeniu studiów, w roku 1935, ożenił się z Ireną Suchodolską, nauczycielką Szkoły Podstawowej w Zagorzycach. W roku 1936 zamieszkali w Wojsławiu koło Mielca, gdzie Irena została kierowniczką szkoły. Karol podjął pracę w Urzędzie Miasta w Mielcu.

Wybuch wojny

Gdy wybuchła wojna Karol Chmiel próbował dojechać do Kaczanówki koło Lwowa, gdzie wujek Ireny posiadał majątek ziemski. Zanim tam się znaleźli, wujka wywieźli Rosjanie, a im zabrano samochód.

Wracali pieszo z 3-letnim Jerzym na rękę. Irena była w szóstym miesiącu ciąży. Wycieńczeni dotarli do Zagórzyc i zamieszkali w domu rodziny.

6 I 1940 roku Irena zmarła po urodzeniu drugiego syna Zbigniewa. Chłopcami po śmierci matki zajęła się rodzina Ireny, a konkretnie teściowa Karola Chmiela – Władysława Suchodolska i jej dwie córki Janina i Ludmiła Suchodolskie oraz ich brat, malarz Zbigniew Suchodolski.

Czasy okupacji

W czasie okupacji niemieckiej 8 I 1940 roku Karol Chmiel został zaprzysiężony przez „Łosia” do ZWZ. Od stycznia 1941 roku był dowódcą plutonu w Zagorzycach w Obwodzie ZWZ-AK Dębica.

22 X 1942 roku awansował na podporucznika, a następnie 20 I 1945 roku na porucznika. Od maja 1943 roku był referentem politycznym obwodu AK Dębica. W 1943 roku za zgodą komendy Obwodu AK Dębica przeszedł do BCh, gdzie początkowo był dowódcą II kompanii BCh, a od 1 I 1944 roku komendantem Obwodu BCh Dębica. Po scaleniu BCh z AK był od 29 III 1944 roku II-gim zastępcą komendanta Obwodu AK Dębica. Brał udział w akcji „Burza” w II Rejonie Walki w Obwodzie Dębica jako członek sztabu.

Jadąc nieoznakowanym samochodem, pod Wielopolem Skrzyńskim został przez pomyłkę ostrzelany przez swoich żołnierzy z oddziału AK, którzy urządzili zasadzkę na niemieckie samochody. Karol Chmiel jechał wówczas w zdobyczym niemieckim samochodzie nie oznaczonym polską flagą i otrzymał trzynaście postrzałów, przez co został ciężko ranny. Życie uratowała mu siostra Jana Łopuskiego, wywożąc go furmanką z polowego szpitala i umieszczając w rodzinnym domu Łopuskich w Strzegocicach, w którym kwaterował wówczas dowódca niemieckiego pułku zwalczającego partyzantów. Dowódca był Austriakiem o rycerskich tradycjach; przyjął mało przekonujące wyjaśnienie, że chodzi o człowieka przypadkowo postrzelonego w nocy przez patrol niemiecki, i ranny mógł być odpowiednio pielęgnowany. Wkrótce potem udało się przenieść go przez linię frontu do Krakowa, do mieszkającej tam teściowej – Władysławy Suchodolskiej, gdzie leczył się z odniesionych ran. Mimo, że go wyleczono został częściowym inwalidą.

Po wojnie

Po wojnie założył w Krakowie sklep spożywczy i kupił domek w Swoszowicach pod Krakowem.

Od 1945 roku działał jawnie w PSL, a konspiracyjnie w Wolności i Niezawisłości.

Był łącznikiem pomiędzy kierownictwem Wolności i Niezawisłości a PSL. W 1947 roku został członkiem ścisłego kierownictwa Wolności i Niezawisłości, doradcą politycznym Łukasza Ciepłińskiego, łącznikiem pomiędzy Zarządem Głównym a Mikołajczykiem (PSL). W Zarządzie Głównym kierował sprawami „informacji politycznej”. Na polecenie Łukasza Ciepłińskiego, wspólnie ze Stefanem Rostworowskim i Patkaniowskim opracował „Memoriał do ONZ”, w którym zawarta była ocena sytuacji politycznej w PRL, po trzech latach od wkroczenia wojsk radzieckich. Memoriał ten zawierał wykaz zbrodni dokonywanych na byłych żołnierzach AK oraz na działaczach niepodległościowej opozycji politycznej. Zarząd Wolności i Niezawisłości planował przerzucenie Karola Chmiela wraz z Józefem Maciołkiem, Stefanem Rostworowskim i Jerzym Sewerynem Cichalewskim na Zachód, jednak ten zamiar odnośnie Chmiela nie doszedł do skutku.

Od 1947 dzierżawił pensjonat w Zakopanem, gdzie przypadkowo spotkał się z Janem Łopuskim, którego siostra uratowała mu kiedyś życie. Nadal był działaczem PSL, myślał o wyjeździe za granicę. Wszystko wskazuje na to, że będąc działaczem PSL, Karol Chmiel miał również kontakty z Wolnością i Niezawisłością. I to go zgnubiło.

Aresztowanie i śledztwo

Karol Chmiel został aresztowany przez UB 12 XII 1947 roku i osadzony wraz z pozostałymi osobami kierownictwa WIN-u w słynnym więzieniu na Rakowieckiej w Warszawie. Stosowano tu najbardziej zbrodnicze metody śledztwa.

Nie oszczędzono ich żadnej z wymyślnych tortur, a jednak ich nie złamano. Wyraża to fragment więziennej pieśni, której autorem jest Karol Chmiel:

*„tu siedzi dziś polskiej idei i Armii Podziemnej kwiat
co pracą na polskiej ziemi piękniejszemu uczynić pragnęli świat...”*

Przez cały okres śledztwa Karol Chmiel był odizolowany od rodziny, nie otrzymywał żadnej korespondencji, paczek, nie miał też możliwości widzenia.

Proces rozpoczął się 5 X 1950 roku i trwał 5 dni. W procesie mogła uczestniczyć najbliższa rodzina. Karol Chmiel widział się wówczas z synami – 13-letnim Jerzym i 9-letnim Zbyszkiem. Los sprawił, że zachowały się dwa listy Karola do synów, z których jeden jest eksponowany w sali martyrologii na Jasnej Górze.

Wyrok

Po trzyletnim śledztwie, wyrokiem WSR w Warszawie z dnia 14 X 1950 roku został skazany na dwukrotną karę śmierci. Prezydent RP Bolesław Bierut decyzją z dnia 20 II 1951 roku nie skorzystał z prawa łaski. Wraz z Karolem Chmielem na karę śmierci zostali skazani: Łukasz Ciepliński, Adam Lazarowicz, Franciszek Błażej, Mieczysław Kawalec, Józef Rzepka i Józef Batory.

W uzasadnieniu wyroku sąd ustalił, że:

„[...] nielegalny związek Wolności i Niezawisłości był organizacją zbrodniczą stworzoną przez sanacyjno-obszarniczą klikę, powołaną do walki z wyzwoloną klasą robotniczą i chłopstwem – organizacją stworzoną do walki ze Związkiem Radzieckim, organizacją, która z rozkazu i za pieniądze imperialistów amerykańskich dążyła do wywołania nowej wojny. [...] wszyscy oskarżeni w zacieklej i ślepej nienawiści do ZSRR, Polski Ludowej i całego obozu demokracji i postępu nie cofali się przed żadną zbrodnią, bez wahania dopuszczając się zdrady własnej ojczyzny i wysługując się jawnym wrogom kraju przez podejmowanie dywersji i szpiegostwa. Droga zaprzaństwa i zdrady jaką przeszli oskarżeni od czasów, gdy stanowili jeszcze trzon kierowniczy AK na terenie województwa rzeszowskiego aż do momentu aresztowania – znaczona jest współpracą z hitlerowskim okupantem, skrytobójczymi mordami. [...] Oskarżeni rekrutują się z kół wyzyskiwaczy obszarniczo- kapitalistycznych i oficerów sanacyjnych – to ludzie bezpośrednio związani z aparatem ucisku klas i ten właśnie związek obszarników z sanacyjną Armią i niedobitkami kapitału zrodził zbrodnię przeciwko Polsce”.

Egzekucja

Zgodnie z porządkiem Mokotowa, ostatnią noc spędzili w celach pojedynczych, mieszczących się w suterrenach. Następnie odbierano im wszelkie drobiazgi, które mogłyby ułatwić ich identyfikację, wiązano ręce do tyłu, zaklejano usta plastrami. Potem prowadzono ich do bocznego budynku, w którym kazano im schodzić schodami w dół. Wówczas padał strzał w tył głowy, ciało spadało po schodach, co gwarantowało skuteczność egzekucji.

Wyrok wykonano w więzieniu Mokotowskim w dniu 1 III 1951 roku o godzinie 20¹⁵. Miejsca pogrzebania jego zwłok nie udało się dotychczas ustalić.

Po przemianach ustrojowych, po latach poniżenia i oszczerstw postanowieniem Sądu Warszawskiego Okręgu Wojskowego w Warszawie z dnia 17 IX 1992 ś. p. Karol Chmiel (wraz ze swoimi przyjaciółmi z Wolności i Niezawisłości) został zrehabilitowany, z uzasadnieniem, że działalność wyżej wymienionych miała miejsce na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego.

Jest patronem Gimnazjum w Zagorzycach Górnych, Gimnazjum im. por. Karola Chmiela.